

Kipa, Emil

Z dziejów masonerii w Polsce

Ars Regia 10/17, 227-231

2007 - 2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Emil Kipa

(Kraków)

Z DZIEJÓW MASONERII W POLSCE

Referat wygłoszony na posiedzeniu

Polskiej Akademii Umiejętności dnia 21 października 1929 roku¹

I

Niezależnie od większej lub mniejszej ilości nowych przyczynków archiwalnych, jakie w ostatnich dwudziestu latach przynoszą poszczególne prace, traktujące historię masonerii w Polsce, ani jedna z nich nie wyszła poza pewien cykl wiadomości, które dosłownie powtarza się u nas w kółko, bez krytycznego rozpatrzenia. Najszerzej rzecz ujmujący ks. Stanisław Załęski (*O masonerii w Polsce*, Kraków 1908, 2. wyd.) czerpie całą swą wiedzę historyczną przede wszystkim z artykułu o Polsce, pomieszczonego w masońskim wydawnictwie *Handbuch der Freimaurerei*, które zna w wydaniu trzecim z roku 1900. Odtąd już nikt *Handbuchu* nie pomijał, tylko że nikomu na myśl nie przyszło spojrzeć do dawniejszych wydań tej podstawowej, w swoim rodzaju jedynej publikacji. Pierwsze jej wydanie wyszło w latach 1822-1828 w Lipsku, u Brochhauza w trzech tomach, pt.: *Encyklopädie der Freimaurerei, nebst Nachrichten über die damit in wirklicher oder vorgeblicher Beziehung stehenden geheimen Verbindungen in alphabetischer Ordnung, von C. Lenning, durchgesehen, und mit Zusätzen vermehrt, herausgegeben von Sachkundigen*. Dodajmy od razu, że rzeczoznawcą tym był Franciszek Mossdorf.

Informacje o masonerii w Polsce mieszczą się w tym wydaniu w tomie trzecim na stronach 105-116. Okazuje się przede wszystkim, że następne wydania *Encyklopedii*, tj. drugie z lat 1863-1867 i trzecie – oba wyszły pod zmienionym tytułem jako *Handbuch* – po prostu przedrukowują te informacje, z pew-

nymi tylko zmianami. Co jednak ważniejsze, ten podstawowy po dziś dzień zarys historii masonerii w Polsce jest pióra polskiego. Wydawcy niemieccy *Handbuchu* z roku 1900 fakt ten przemilczeli, a innych historyków jeden tylko Gould w swojej epokowej *History of Freemasonry*, przed czterdziestu z górą laty, nie bez pewnej satysfakcji podkreśla polskość źródła swoich informacji o Polsce.

Posłuchajmy co mówi Lenning:

Nie będąc zakazanym, nigdy tutaj (tj. w Polsce) wolnomularstwo nie kwitło. Od czasu do czasu powstawały tam wprawdzie liczne loże, ale stałe wrzenie w jakim się ten kraj znajdował, nigdy nie pozwoliło im dłużej istnieć. Tylko w okresie wpływów pruskich pracowało w Warszawie kilka łóż, które jednakowoż znowu upadły.

Po tej nie bardzo życzliwej dla nas wzmiance, która wyczerpała, zdaje się, pogląd Lenninga, czytamy dalej uwagę Mossdorfa:

Ponieważ wiadomość o stanie mularstwa w tym państwie jest jeszcze bardzo niezupełna, dla wielu czytelników będzie zapewne rzeczą przyjemną znaleźć tutaj poniższy wyciąg z rękopiśmiennej „chronologicznej wiadomości o istnieniu wolnomularstwa w Polsce”, którą jeden z braci warszawskich, J.N.B. w roku 1818 ułożył i przesłał zmarłemu Br. Gerlachowi we Fryburgu, tym bardziej, że zawiera ona niejedno co ogólnie zasługuje na zapamiętanie.

Przedsięwzięte przez autora poszukiwania w Niemczech, dzięki nieocenionej pomocy znakomitego znawcy masonerii – dra Bernharda Beyera, wydały rezultat pozytywny. W papierach Mossdorfa, znajdujących się w archiwach, znalazł się manuskrypt pt.: *Kurze, chronologische Nachricht von der Existenz der Freimaurerei in Polen* z nazwiskiem – Br(uder) Jan Nepomucen Bielinzky. Dużo danych wskazywało na to, że podane nazwisko jest pseudonimem. Szczęśliwy zbieg okoliczności pozwolił, już w czasie czytania niniejszych uwag na posiedzeniu Wydziału, stwierdzić identyczność fragmentów Walentego Wilkowskiego ogłoszonych przez ks. Jana Fijałka w dodatku do pracy p. St. Małachowskiego-Łempickiego², z pracą rzekomego Jana Nepomucena Bielińskiego. Nie mogąc wchodzić na razie w szczegóły, autor zaznacza jeno ogólnie, że uzyskaliśmy praźródło wszelkich naszych informacji o historii masonerii w Polsce, pisane przez człowieka mającego bezpośredni dostęp do istniejącego jeszcze wtedy prawie w całości archiwum Wielkiego Wschodu Polski.

II

Badanie historii masonerii na terenie polskim nie wyczerpuje zagadnienia. Pozostaje do zbadania udział Polaków w organizacjach masońskich za granicą. Nie mogę kusić się o dokładność, pozwolę sobie na parę przykładów.

Na plan pierwszy wysuwa się osobistość króla Stanisława Leszczyńskiego, filozofa dobroczynnego, znakomitego statysty, a zarazem „ojca wolnomularstwa lotaryńskiego”. Co za perspektywy otwiera ocena jego działalności piarskiej i społecznej z tego punktu widzenia. Późniejszy chronologicznie jest Tadeusz Kościuszko. Do masonerii należy od lata 1779 roku. Nie brak jego nazwiska nigdy, gdy mowa o masońskim otoczeniu Waszyngtona, a ostatni historyk w rewolucji amerykańskiej – Sidney Morse, wprost nazywa Kościuszkę bratem³. Masonem był też Pułaski.

Toczona niedawno w kołach masońskich dyskusja na temat dopuszczalności języka innego niż ojczysty w lożach przy inicjacji (przyjmowaniu) ujawniła interesujący fakt z praktyki loży edynburskiej w XVIII wieku – inicjowano przy zastosowaniu wielkiego ceremoniału, przy asyście wojska itp., trzech oficerów w języku łacińskim. Wszyscy trzej oficerowie byli Polakami.

Nie brakło w XVIII wieku Polaków prawie nigdzie w organizacjach masońskich zagranicznych, przy czym odegrali oni tam rolę czynną, raczej dodatnią. W ojczyźnie byli pionierami idei reformy, a dzieło Sejmu Czteroletniego kierowane było przez masonerię polską, która zaniedbała nawet z tego powodu pracę lożową. Wdzięczny byłby to temat do opracowania, analogiczny do niedawno ogłoszonej pracy Martina⁴.

Z epoki po upadku powstania kościuszkowskiego czeka na zbadanie udział Polaków – legionistów w masonerii włoskiej i emigrantów siedzących w Paryżu – we francuskiej. Obraz loży „Bracia Zjednoczeni” powstającej pod auspicjami Wielkiego Wschodu Włoskiego, a działającej „na Wschodzie 1-go pułku piechoty linii polskiej roku Prawdziwego Światła 5805 a 12. dnia a. miesiąca”, podpisany własnoręcznie przez Czcigodnego Grabińskiego, Drugiego Wielkiego Dozorcę Chłopickiego i innych – przedstawia najbarwniejszą mozaikę ludzi i narodów. Loża ta afiliuje trzeciego dnia 5 miesiąca r.: p.: s.: 5806 w Ankonie, gdzie została zreorganizowana przez kapitana Ignacego Aleksandra Blumera, posiadającego wysoki stopień kawalera Różanego Krzyża, członka loż: *Les Freres Réunis a la Or.: De Cap Français a St. Domingue en American [sic!] et de la Colombe de Paris*.

Po krótkim okresie piętnastu lat istnienia Wielkich Wschodów Ks. Warszawskiego i Królestwa Polskiego ten stan rzeczy, tj. udział Polaków w ob-

cych łozach, był stanem normalnym przez cały wiek XIX. Tu znowu można zauważyć, że organizacja Towarzystwa Demokratycznego dziwnie przypomina system organizacji przyjęty w masonerii. Do dziś istnieje w Londynie *Polish National Lodge* (No. 538), założona w roku 1846, z klejnotem przedstawiającym orła rozpiętego na krzyżu (egz. w Muzeum Lubomirskich we Lwowie, po Ordonie). Dziwnie też czasem historia się powtarza, jeżeli np. Wielki Wschód Włoch zakłada lożę polską z grona wychowanków szkoły oficerskiej w Cuneo.

Obok tego, interesujący byłby do rozpatrzenia moment napływu żywiołu niemieckiego do łóz w Poznańskim, aż do ich zupełnej germanizacji. I na odwrót – znowuż żywioł polski odegrał pewną rolę w dziejach organizacji masonerii niemieckiej, a w osobie takiego – Trentowskiego, trwalsze nawet po sobie pozostawił ślady.

III

Ostatnią dziedzinę w badaniach nad masonerią polską tworzą zagadnienia natury dogmatycznej i prawnoorganizacyjnej. Faktem pozostanie, że nikt z historyków polskich nie zna Andersona *Constitutions of Freemason* (1723). Nikt absolutnie nie interesował się *Landmarkami*. Wymieniamy dwa dokumenty myśli masońskiej najważniejsze – streszczające niejako w sobie dogmatykę masońską, a obowiązujące z całą surowością, bezwzględną po dzień dzisiejszy. Z tych źródeł bierze dopiero początek cały systemat wytworzonych z biegiem czasu rytuałów, tak różnorodnych i w Polsce. Skoro też wydał ks. Załęski w drugiej części swego dzieła, ale w tej formie jest to materiał surowy, czekający dopiero na krytycznoporównawcze rozpoznanie, zbadanie co jest zwykłym przekładem, a co przedstawia oryginalną polską myśl masońską. Obie konstytucje (z 1784 i 1820) nie są u nas również porównawczo rozpatrzone. Konstytucja 1820 roku wywołała całą, polemiczną literaturę na swój temat – prawie że nie znaną.

U Wilkoszewskiego znajdujemy także szczegóły organizacyjne dotyczące podziału Wielkiego Wschodu na: Wschód wewnętrzny (składający się z suwerennej kapituły liczącej 27 członków, wybieranej dożywotnio oraz 2 kapituł wyższych i 8 niższych) i Wschód zewnętrzny reprezentowany przez loże symboliczne, podzielone na prowincje. O tym również głucho w naszej literaturze. Roli stopni wyższych i suwerennej kapituły nikt u nas nie próbował nawet określić, mimo że tu właśnie tkwi sedno rzeczy, tajemnica działań i wystąpienia wolnomularzy na zewnątrz.

Przypisy

- ¹ Za: Polska Akademia Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny, *Sprawozdania z czynności i posiedzeń*, Kraków 1929.
- ² Aby dać pojęcie o stosunku części ogłoszonej do całości, zaznacza autor, że ogłoszone fragmenty sięgają w owym rękopisie od końca strony 16 do połowy 19 i od strony 23 do 26 (ostatniej). Ogłoszona została zatem mniej więcej jedna piąta część pisma Walentego Wilkoszewskiego.
- ³ Patrz: Sidney H a y d e n, *Washington and his Masonic Compeers*, Nowy York 1905, s. 380: *By both Washington and Laffayette he was highly esteemed as an officer and a man. With both he became connected in the fraternal bonds of Masonic fellowship. He was not a Mason when he entered the army of the Revolution, but he became one in the summer of 1779.* Por. też: Charles H. C a l l a h a n, *Washington, the Man and the Mason*, Waszyngton 1813; Sidney M o r s e, *Freemasonry in the American Revolution*, Waszyngton 1913, [w:] *The Masonic Service Association of the U.S.* 1924, s. 125: *After the defeat of Gates and Camden, Washington placed Brother Nathaniel Greene in charge of the Southern army, and gave him a number of his best officers. Greene's staff consisted of von Streuben as drill master; Kosciuszko engeeneer; colonel Otho Wiliams – general adjutant, Generals Harry Lee and William Washington – commanding the dragons; and Morgar – the rangers and riflemen; all brothers Masons.*
- ⁴ Gaston M a r t i n, *La Franc-Maçonnerie française et la preparation de la Révolution*, Paris 1926; zob. i d e m, *Manuel d' historize de la Franc-Maçonnerie française*, Paris 1920. Obie rzeczy źródłowe, wysokiej wartości naukowej.